



Sygn. akt III CSK 274/11

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko W. K. i A. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 maja 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego W. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 czerwca 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 7 marca 2011 r. Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy zasądził na rzecz powoda J. S. od pozwanych W. K. i A. P. solidarnie kwotę 284 256,99 zł z ustawowymi odsetkami, z zastrzeżeniem, że ich odpowiedzialność jest solidarna z X.Y., co do którego wcześniej w tej samej sprawie zapadł wyrok zaoczny. Powództwo zostało oddalone jedynie co do części odsetek.

Z ustaleń wynika, że na rzecz powoda, jako wierzyciela Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych E. P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (dalej: E. P.), zasądzono nakazem zapłaty z dnia 4 czerwca 2008 r. kwotę 380 915 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych, wraz z odsetkami i kosztami procesu. Egzekucja zasądzonej należności była skuteczna jedynie do kwoty 6 479,24 zł, a następnie, wobec zajęcia wierzytelności, do kwoty 103 978,35 zł. Stan finansów E. P. na dzień 31 grudnia 2007 r. wskazywał na konieczność złożenia przez zarząd wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, bowiem zobowiązania ponad trzykrotnie przewyższały wartość jej majątku. Pozwany W. K. w okresie od 10 grudnia 2004 r. był wpisany w Krajowym Rejestrze Sądowym jako członek zarządu. Nie pełnił faktycznie tej funkcji w okresie od 14 lipca 2008 r. do 11 stycznia 2009 r. z powodu długotrwałej choroby, a w dniu 24 listopada 2008 r. złożył rezygnację. Wykreślony został z KRS w dniu 18 marca 2009 r. Pozwany A. P. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki od 11 kwietnia 2008 r. do 9 marca 2009 r.

Sąd Okręgowy uznał, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki nie został złożony w terminie, a pozwani nie wykazali przesłanek wyłączających, na podstawie art. 299 § 2 k.s.h., ich odpowiedzialność jako członków zarządu za długi spółki. Ponoszą zatem odpowiedzialność wobec wierzyciela na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Pozwany K. co prawda przez pewien okres faktycznie nie pełnił funkcji członka zarządu, jednak funkcję tę sprawował w czasie powstania zobowiązania. Pozwany P. natomiast, będący prezesem zarządu, gdy powód wystąpił z powództwem przeciwko spółce, nie wykazał podjęcia skutecznych działań, które miały doprowadzić do zgłoszenia wniosku o upadłość spółki. Sąd nie uwzględnił zarzutu, że pozwany ten zajmował się kwestiami technicznymi i nie miał dostępu do

ksiąg rachunkowych, każdy bowiem członek wieloosobowego zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki (art. 208 § 2 k.s.h.). Obowiązek czuwania nad finansową stroną działalności spółki obciąża zatem również tych członków zarządu, którym przydzielono inne zadania. Sąd ten nie uwzględnił również zarzutu pozwanego K., że powód nie podjął egzekucji wobec spółki, kiedy jeszcze skuteczna egzekucja była możliwa. Wierzytelność powstała w 2007 r., a powód uzyskał tytuł egzekucyjny, a następnie tytuł wykonawczy już w 2008 r. i zgłosił w tym samym roku wniosek o wszczęcie egzekucji. Pomimo dokonywania czynności egzekucyjnych bez zwłoki, egzekucja okazała się skuteczna tylko w części.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 czerwca 2011 r. oddalił apelacje pozwanych od powyższego wyroku, dzieląc dokonane ustalenia faktyczne i ocenę prawną. Z urzędu zwrócił uwagę na wadliwe umocowanie pełnomocnika powoda przed Sądem pierwszej instancji. Pełnomocnik, jak wynika z treści pełnomocnictwa, upoważniony był bowiem do reprezentowania powoda w procesie przeciwko E. P., a nie przeciwko członkom zarządu tej spółki. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że nie zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i zniesienia postępowania, powód bowiem na rozprawie apelacyjnej potwierdził wszystkie czynności procesowe dokonane przed Sądem pierwszej instancji, sanując w ten sposób uchybienie mogące skutkować nieważnością postępowania.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), pozwany W. K. zarzucił naruszenie art. 202 zdanie trzecie, art. 378 § 1 i art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, pomimo stwierdzenia braku należytego umocowania pełnomocnika powoda w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty wymagają wyjaśnienia, czy sąd drugiej instancji ma obowiązek uchylenia wyroku i zniesienia postępowania w każdym wypadku stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem

pierwszej instancji. Skarżący istnienie takiego obowiązku wywodził z treści art. 386 § 2, art. 379 pkt 1, art. 378 § 1 i 202 zd. trzecie k.p.c. Brak należytego umocowania pełnomocnika procesowego stanowi bowiem przyczynę nieważności postępowania, co jasno wynika z art. 379 pkt 2 k.p.c. Brak taki sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 i 378 § 1 k.p.c.), a w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.). Przepisy te, zdaniem skarżącego, z uwagi na ich kategorię brzmienia wykluczają możliwość odmiennego rozstrzygnięcia, wykluczają też możliwość sanacji uchybień popełnionych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Argumentów skarżącego nie można podzielić, bowiem nie uwzględniają charakteru postępowania apelacyjnego. Postępowanie to jest, czego skarżący nie dostrzegł, kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przyjęty w kodeksie postępowania cywilnego model apelacji pełnej pozwala na sanowanie w postępowaniu apelacyjnym niektórych przypadków nieważności postępowania zachodzących przed sądem pierwszej instancji. Dotyczy to zwłaszcza uchybień polegających na braku właściwej reprezentacji strony. Sąd Apelacyjny, prawidłowo stosując art. 202 zd. trzecie i art. 378 § 1 k.p.c., dostrzegł brak należytego umocowania pełnomocnika powoda i doprowadził do sanowania uchybienia art. 88 k.p.c. poprzez zatwierdzenie przez powoda czynności procesowych dokonanych przed Sądem pierwszej instancji. Zatwierdzenie tych czynności usunęło przyczynę nieważności, wobec czego nie miały zastosowania przepisy art. 379 pkt 2 oraz art. 386 § 2 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto już na gruncie k.p.c. z 1930 r. możliwość aprobowania czynności przez późniejsze wydanie pełnomocnictwa (por. orzeczenie z dnia 24 sierpnia 1937 r., I C 2382/36, OSN(C) 1936, nr 6, poz. 282). W nowszym orzecznictwie Sadu Najwyższego uznano możliwość następczego zatwierdzenia przez stronę czynności procesowej dokonanej w jej imieniu przez osobę działającą bez pełnomocnictwa, jeżeli osoba ta mogła być pełnomocnikiem tej strony. Uznaje się, że w razie takiego zatwierdzenia nie zachodzi wypadek nienależytego umocowania pełnomocnika strony powodujący

nieważność postępowania (por. postanowienie z dnia 29 września 1998 r., II CKN 529/98, nie publ., wyrok z dnia 10 sierpnia 2000 r., IV CKN 1137/00 nie publ., postanowienie z dnia 18 listopada 2005 r., IV CZ 112/05, nie publ., uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133, i z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 76, postanowienie z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 502/10, nie publ.). Argumenty przemawiające za tym stanowiskiem wyłożone zostały najszerzej w uchwale III CZP 154/07, w której Sąd Najwyższy odwołał się do art. 401 pkt 2 k.p.c., dopuszczającego potwierdzenie przez stronę czynności dokonanych w jej imieniu przez osobę nienależycie umocowaną. Wskazał, że z konstrukcji tego przepisu wynika, iż potwierdzenie czynności wyłącza możliwość powołania się na niewłaściwą reprezentację jako podstawę wznowienia. Dostrzega się w nim wyraz ogólnej zasady dopuszczalności potwierdzania przez stronę czynności procesowych, a także odwołanie się do względów pragmatycznych, zapobiegających negatywnym skutkom nieważności postępowania.

Skarżący zanegował trafność poglądu wyłożonego w tej uchwale, a także w innych orzeczeniach dopuszczających możliwość następczego potwierdzenia przez stronę czynności procesowych dokonanych w jej imieniu przez nienależycie umocowanego pełnomocnika, powołując dwa ważne argumenty. Wskazał, że ocena, czy zachodzi nieważność postępowania, jest w istocie uzależniona od zachowania strony, która potwierdzi czynności procesowe lub ich nie potwierdzi w zależności od tego, czy wyrok spełnia jej oczekiwania. Taka sytuacja istotnie może mieć miejsce, jednak przeciwdziała jej art. 202 k.p.c., nakładający na sąd obowiązek zapobiegania jej w każdym stanie sprawy. Już zatem w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji powinnością sądu jest kontrola prawidłowości umocowania pełnomocnika i podjęcia właściwych działań zapobiegających nieważności postępowania. Zdarzające się uchybienia w tym zakresie nie mogą podważać tej zasady. Drugim argumentem jest porównanie hipotezy art. 202 zd. trzecie oraz art. 379 pkt 2 k.p.c. z hipotezą art. 401 pkt 2 k.p.c. Przepis art. 202 zd. trzecie k.p.c. wskazuje, że sąd bierze pod rozwagę z urzędu brak należytego umocowania pełnomocnika, brak zdolności procesowej pozwanego, brak w składzie jego organów lub niedziałanie jego przedstawiciela ustawowego. Brak

należytego umocowania pełnomocnika dotyczy zatem obu stron, podczas gdy pozostałe uchybienia – już tylko pozwanego. Przepis art. 379 pkt 2 dotyczy już niewątpliwie obu stron i określa, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo, gdy pełnomocnik strony nie był należyście umocowany. Skarżący zarzucał, że hipoteza art. 401 pkt 2 k.p.c. jest węższa, bowiem dotyczy tylko wypadku, w którym strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, albo nie była należyście reprezentowana, bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania. Możliwość potwierdzenia czynności procesowych nie dotyczy zatem wypadku nienależytego umocowania pełnomocnika, skoro mowa tylko o braku należytej reprezentacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono podobny pogląd w orzeczeniu z dnia 14 kwietnia 1999 r., II UKN 178/99 (OSNP 2000, nr 15, poz. 599), jednak nie jest on trafny. W art. 401 pkt 2 k.p.c. chodzi bowiem o reprezentację w znaczeniu procesowym, obejmującą zarówno brak organu czy przedstawiciela ustawowego, jak i reprezentację przez pełnomocnika procesowego. Podzielić należy argumenty zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 22/08 (nie publ.), w myśl których przewidziana w art. 401 pkt 2 k.p.c. podstawa wznowienia postępowania w postaci braku należytej reprezentacji strony obejmuje nie tylko wypadki, w których za stronę nie działał przedstawiciel ustawowy lub osoba działająca w tym charakterze nie miała w rzeczywistości do tego umocowania, albo strona niebędąca osobą fizyczną nie miała organu powołanego do jej reprezentacji lub osoba działająca za stronę nie była piastunem funkcji członka organu, lecz także wypadek, w którym za stronę działała jako pełnomocnik osoba, która nie była należyście umocowana. Pozwala to uznać, że potwierdzenie czynności procesowych dopuszczalne jest także w sytuacji, w której za stronę w procesie działał pełnomocnik nienależyście umocowany. Trafnie wskazano w przytoczonym postanowieniu, że jeżeli strona przez potwierdzenie czynności procesowych dokonanych w jej imieniu przez pełnomocnika działającego bez należytego umocowania może spowodować, że nie powstanie w ogóle podstawa wznowienia postępowania, mimo że podstawa ta byłaby uzasadniona nieważnością postępowania, to tym bardziej należy dopuścić

możliwość potwierdzenia przez stronę czynności procesowych z tym skutkiem, że usunięta zostanie *ex tunc* przyczyna nieważności postępowania i nie będzie podstaw do wywodzenia z tej nieważności skutków przewidzianych przez ustawodawcę (art. 386 § 2 k.p.c.).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.